

Wiadomości krajowe.

Uwiedomienie

C. K. Rządu krajowego.

Najjaśniejszy Pan najwyższą uchwałą z d. 2. Czerwca r. b. i stosownie do przepisów Patentu z d. 8. Grudnia 1820 raczył Juliuszowi Bogumilowi Linberger kupcowi i posiadaczowi ziemi w Margarethen nad rzeką Moos w Wiedniu na nowym Wiedniu Nro. 520 mieszkającemu, nadać przywilej trzyletni na wynalazek nowego surogatu kawy, który z natury płodu z którego się robi służy zdrowiu i do ostodzenia mała cukru potrzebnie, wreszcie, ponieważ wynalazca, do palenia tego surogatu używa ognia z pod innego aparatu, nie rachując kosztów na to, surogat ten wszystkie inne surogaty kawy tannością przewyższa, bynajmniej przeciwnego zapachu nie ma, a w smaku tak podobny jest do kawy prawdziwej iż zmieszany z nieco ziarek kawianych od teyże wcale rozróżnionym być nie może.

Przy rozdaniu nagród, w celu polepszenia chowu koni ustanowionych, na dniu 1szym Sierpnia r. b. na iarmarku w Kołomyi przedsięwziętym, otrzymały takowe premia następujące osoby, iako to: 1.) za przychów nappiękniejszych źrebców po stadnikach skarbowych, otrzymali nagrody po 20 Cz. Zł.: Zukowski, poddany Michał Daniluk, Dzierżawca z Strzylca Ur. Leopold Słonecki, i Podhayczyki ekonom Piotr Antoniewicz. 2) Premia po 6 Cz. Zł. za przychów nappiękniejszych klaczek po stadnikach skarbowych otrzymali poddani: Jerzy Pawluk z Wierzbiąza niżnego, Alexy Ottosów z Tłumaczyka, Jan Bednarczuk z Zywaczowa, Stefan Łanczuk z Wierzbiąza niżnego, Jan Malkowski z Zaluża i Jakób Nadoraczek z Zabappola.

Na iarmarku w Podbaycach Cyrkułu Brzeżańskiego rozdawano d. 11. Lipca r. b. nagrody przeznaczone ze Skarbu dla podzwignienia chowu bydła i koni i takowe otrzymaniały następujące osoby: 1) po 20 Cz. Zł. w złoście za nappiękniejsze po stadnikach skarbowych źrebce: Józef Rabinik poddany z Bekiersdorfa, Jan Wagemann leśniczy kameralny z

Uszkowiec i Czerwiński dzierżawca dóbr Leszczyna. 2) Po 6 szt. Cz. Zł. w złoście za nappiękniejsze po stadnikach skarbowych klaczkę: Adam Czyri poddany z Bekiersdorfa, Andruch Pratschuk poddany z Białokiernicy, Jan Ottenbrat, Jan Martini, Jan Fux i Piotr Müller poddani z Bekiersdorfu. 3) Po 12 ZR. M. K. za nappiękniejsze byki własnego chowu: Iwan Hawryło poddany z Zastawnego, Hrynko Izak z Siołka, Jarko Werszta z Uhrynowa; nakoniec 4) po 8 ZR. M. K. za nappiękniejsze krowy własnego chowu poddani Ilka Szorawska z Siołka, Fedko Poczynko z Podhajec, Fedko Syszak ze Starogo miasta i Simion Michaliszyn z Hołhoza.

X. Mizerski Paroch Przeworski Obrz. Łac., przeznaczył dla lepszego uposażenia trywialney szkoły w Przeworsku oo rok po 12 ZR. M. K. płacić dopóty, poki na tey Plebanii zostawać będzie. Z upodobaniem podaie Rząd ten czyn dla powszechności pożyteczny do wiadomości publiczney.

— Z Wiednia d. 15. Października. —

Zjednoczona nadworna Kancelaryia dała o swobodzone miejsce Cyrkularnego lekarza w Cyrkule Żółkiewskim dotychczasowemu obwodowemu lekarzowi w Suczawie Doktorowi Antoniemu Mayer a miejsce uwolnione w Cyrkule Sanockim tamteyszemu obwodowemu lekarzowi Doktorowi Józefowi Machold.

Kurs Wiedeński z dnia 16go Październ.: Obligacyio długi Stanu 5 procentowe w M. K. 82 1/16. — Obligacyio na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1820 na 100 ZR. M. K. 122 1/8 — Obligacyio na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1821 za 100 ZR. M. K. 102 7/8. — Certyfikaty na pożyczk. z r. 1821 za 100 M. K. — Kurs na Augsburk za 100 Kur. — Br. Uso. — Moneta konwencyjna za 100, 249 7/8. — Akcyio bankowe, iedna po 9 1/4 ZR. M. K.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpania.

„Madryt d. 3. Października 1823.“
Mieszkańcy tego miasta, miąc dotąd ciągle zwróconą uwagę na Kadyx, to razą zajmują

się przybyciem sławnego Jenerała Riego którego tutaj przeprowadzono.

»Kontr-Admiral Duperré, główny dowódca siły morskiej Króla Jegomości pod Kadyxem, kazał na rozkaz Xiążęcia bombardować to miasto d. 23. Września z flotylli złożonej z 7 Francuzkich i z 3 Hiszpańskich bombardów. tudzież z 5 haubicowych okrętów. Flotylla ta wsparta oddziałem szalup puzkarskich i wystawiona przed eskortą w odległości o 800 prętów fran. od miasta, zaczęła dawać ognia o 8miej godzinie i utrzymywała go jak naley aż do pół do 11tej. W tym czasie rzucono więcej, jak 200 bomb z haubiców na miasto, lecz wtedy dopiero, gdy wyczerpano zapasy kul i prochu i gdy wiatr i wzburzone morze coraz bardziej utrudzało bombardowanie, uciły działa. Ze wszystkich warowni i bateriów Kadyxu odpowiadano na nasz ogień, ale każda prawie kula Hiszpańska przelatywała wyżey nad naszą linią więcej, jak o 100 prętów.«

»Nieprzyjaciel wyprawił przeciw flocie 20 szalup puzkarskich, lecz odparto je dywizją naszych uzbrojonych szalup, będącą pod dowództwem Porucznika okrętowego Bellanger, którego dzielnie wspierał Longueville, Kapitan fregaty kierujący bombardowaniem.«

»Kontr-Admiral w doniesieniu swoim do Xiążęcia Jegomości chwali obu tych Oficerów. Chwalebnie wspomina także o Hiszpańskim okrętowym Kapitanie Michela, dowodzącym oddziałem Hiszpańskich bombardów i okrętów haubicowych. Wzmiankuje również o chorążym okrętowym Beauzée i o pewnym Pignatelli, szyprze szalupy Colosse, na których pokładzie dwóch ludzi ubito. Tę jedynie stratę ponieśliśmy przy tém bombardowaniu, które czyni największą stawę naszą eskadrę, jakoteż Francuzkim i Hiszpańskim matkom, rannym w téj rozprawie.«

»Bombardowanie uczyniło w Kadyxie wielki skutek. Wszystkie osoby, którym udało się potem uciec z tego miasta, donoszą, że wiele domów pogruchocono, i że mieszkańcy pogrążeni byli w największej trwodze. Rewolucyjni Władcy Kadyxu używają wszelkich sposobów, by zataić skutki naszych usiłowań i prawdziwy stan powszechnego sposobu myślenia w Hiszpanii.«

W główny kwaterze z Puerto de Santa Maria dnia 25. Września 1823.

Na rozkaz JKrólewic. Mości:

(podp.) Jenerał Major
Hrabia Guilleminot.

Dziennik Rozpraw umiescił pod d. 5. Października następujące Depesze Ludwika Xiążęcia Hohenlohe, naczelnego Wódza trzeciego oddziału wojska, posłane do Ministra Woyuy:

„Burgos dnia 28. Września 1823.“

»JWPanie! Mam zaszczyt JW Panu donieść o zajęciu Santony, które wykonałem dnia wczorajszego przez wojsko moiego oddziału i w imieniu Króla Ferdynanda VII.«

»W warowni téj znaleziono 1,800 ludzi z załogi, 150 dział, więcej jak 10,000 karabinów, 1,000 cetnarów prochu, 6,000 iuż gotowych ładunków do dział, a 613,000 ładunków dla piechoty.«

»Ludwik Xiążę Hohenlohe.«

Gwiazda z d. 8. Października zawiera następujące wiadomości:

„Puerto de Santa Maria dnia 29. Września 1823.“

»Dzisiaj rano o 9. godz. powróciliśmy tutaj. Przez cały dzień dzisiejszy oczekiwaliśmy Króla Ferdynanda. Hiszpanie okazywali z tego największą radość, domy stroili dywanami i z niesienia ściskali się po ulicach. Nareszcie o 4. godz. po południu dostrzeżono parlamentarską szalupę zawiającą z Kadyxu do portu. Francuzi i Hiszpanie biegli na tę wiadomość ku portowi. Sądzono, że to Król, a w tém Alava wraz z Hrabią Torres wysiedli na ląd. Żołnierze nasi rozgniewani, że dnia wczorajszego nie przyszło do skutku uderzenie na wyspę Leon i że tylko parlamentarz przybył, wiali ze stron wszystkich: »Gdzie jest Król? Król albo szturm!« Nigdy nie widziano jeszcze wojska, podobnie łaknącego sławy.«

»Xiążę nie chciał przypuścić do siebie tych nowych parlamentarzów, a my wyruszamy do Chiolany.«

Puerto de Santa Maria d. 29.
Września 1823.

Xiążę z całym swoim głównym sztabem przybył tu o 9 godzinie z rana. Uyrzeliśmy go z tém większą radością, ile że dnia wczorajszego na tyle wystawiał się niebezpieczeństwo: jest Xiążę Jegomość mimo ogólnych napomnień udał się dnia wczorajszego do okopów, które otwierano od strony zatoki Santi Petri.

Nieprzyjaciel dostrzegłszy, że tej roboty przypatrywało się wielu Officerów głównego sztabu, strzelał ku temu miejscu z dział i rzucił kartaczami. Lecz temi nie dał się odstraszyć wnuk Świętego Ludwika i Henryka IV., zwolna i spokojnie przechadzał się pomiędzy działami i był aż koło ostatniego od strony

nieprzyjaciela, wsparłszy się na łożu działowem (*afût*) niezważając ani na wspomnienia Xiążęcia Carignan, ani na natarczywość nieprzyjacielskiego ognia.

Xiążę opatrzywszy wszystko osobiście, wracał z największą obojętnością do obozu i przez całą przestrzeń 1000 do 1100 pretów Francuzkich towarzyszył mu ogień nieprzyjacielski.

Kula jedna swisnęła o dwie, albo o trzy stóp nad głową Xiążęcia i uderzyła w ten sam przedpiersię z piasku usypany (*parapet*) o który przypadkiem Xiążę się opierał.

Xiążę i jego towarzysze okryci zostali tym piaskiem. Na próżno chciałbym opisać w jakiej niespokojności znajdowali się otaczające Xiążęcia osoby. On tylko sam zadziwienia godne okazywał zaufanie: »Sami WPanowie przyznacie« mówił »że jeżeli padnę, padnę w dobrem towarzystwie i prawdziwie po Francuzku.«

W ł o c h y.

O wyborze nowéj Głowy Kościoła donoszą, co następnie, z Rzymu pod d. 2. Października: »Tylko 40 dni upłynęło po śmierci Papieża Piusa VII., a 27, iak Kardynałowie byli w Konkławie zamknięci, gdy w Niedziele d. 23. Września przez szczególne natchnienie Ducha Świętego zebrano tyle głosów, ile było potrzeba do ważności nowego wyboru. Kardynałowie zgromadzeni w Paulińskiej kaplicy Kwirynału prosząc gorącemi modły o pomoc Ducha Świętego wzięli się do wotowania, a gdy kartki wyborowe ze zwyczajnymi utroczyściami odczytywano, okazało się, iż wybór Kanoniczny padł na najgodniejszą osobę Kardynała Hannibala della Genga ze Spoleto, urodzonego w Genga, w majątności lenniczéj rodziny jego d. 2. Sierpnia roku 1760. Był Arcybiskupem głównego Liberyjskiego kościoła i głównym Wikaryuszem Rzymu, ś. p. Pius VII. mianował go d. 8. Marca 1816 Kardynałem Xięciem, pod tytułem od P. Maryi w Transverere. Nowo wybrany zapytany będąc od Kardynała Juliusza della Somaglia, Dziekana Ś. Zgromadzenia, czyli przyjmuje tę najwyższą godność Kościoła, obowiązał się uczynić zadosyć woli Nieba, i iako nowy Papież przybrał imię Leona XII. Potém przytomny Prefekt Obrzędów, JX. Zuche, czytał głosno z protokołu zwyczajne formalności, iako Notaryusz Stolicy Apostolskiej ułożył publiczny dokument względem przyjęcia godności Papieżkiej przy świadectwie JX. Perugini, Biskupa Peruskiego i Sakrystana, JX. Mazio, Sekretarza Ś. Zgromadzenia i dwóch Papieżkich Mistrzów Obrzędu, Fornicego i Lazzary-

niego. Kardynałowie Fabrycio Ruffo i Ercole Consalvi, iako pierwsi Dyakonowie, wzięli między siebie nowego Papieża i zaprowadzili go do ołtarza, żądając po krótkiej modlitwie towarzyszyli mu do Sakrysty, gdzie nowo wybrany Papież usiadł na krześle na to właśnie przeznaczoném. *Adjutanti di Camera* i współkonklawisci mając do pomocy Mistrza Obrzędów zdieł z niego suknie Kardynalskie włożywszy nań ornat Papieżki, to jest ponczochoy, trzewiki, na których krzyż złotem haftowany, białą iedwabną spodnią suknią, koszulę chorową, iedwabną pól sukienkę, stulę i czapkę. Ubranego zupełnie zaprowadzili wspomnieni Kardynałowie Dyakonowie przed sam ołtarz, gdzie Oyciec Ś. zasiadł na wyznaczoném dla niego krześle i odbierawszy od Kardynałów pierwsze uszanowanie, dawał im rękę do pocałowania i każdego ścisnął po dwakroć. Kardynałowie przystępywali do Papieża podług kolei lat, a byli ubrani w spodnie suknie, w płaszczyki, czapki i Croccie. Kardynał Bartholomeo Pacca, Szambelan Ś. Rzymskiego Kościoła, złożywszy także Papieżowi uszanowanie, zatknął mu na paleo pierścień rybacki, lecz Jego Świętobliwość oddał go JX. Zuché zaleciwszy mu, by kazał wyryć na nim Jego obrane imię. Gdą na Kardynała Fabrycio Ruffo, pierwszego Dziekana przysłała kolej z porządku, złożywszy hold przynależny upraszał Papieża, sżeby mu było wolno ogłosić powszechnie Jego chwalebne wyniesienie na Papieżą godność, počém w towarzystwie Mistrza Obrzędów niosącemu krzyż Papieżki udał się do wielkiej łoży, będącý nad bramą przeciw dziedzińcowi Kwirynalskiemu, którą od murów Konkławe otworzono, tam wdziawszy Kardynalski kapelusz donośnym głosem i następującemi słowy obwieścił nowy wybór Papieża: »*Annuncio Vobis gaudium magnum: Papam habemus Eminentissimum ac Reverendissimum Dominum Annibalem Tituli Sanctae Mariae Transtiberim, Presbyterum S. R. E. Cardinalem Della Genga, qui sibi nomen imposuit Leo XII.*« (Ogłaszam wam tę wielką radość, że mamy Papieżem Jego Eminencyją Hannibala z tytułem P. Maryi Zatybrzańskięj, Xiędza Ś. Rzymskiego Kościoła, Kardynała della Genga, który przybrał imię Leona XII.) Ponieważ z powodu wiadomości téj, która w iednej chwili po całym rozeszła się mieście, plac Kwirynalski napelniony był szlachtą wszelkiego stanu i niezmierną masą ludu, powietrze zabrzmiało owielbieniem tak godnego wyboru nowego Zastępcy Chrystusa i rzeszestami okrzykami: »Niech żyje!« Zaledwo słyszeć było można huk dział, wy-

strzały straży Szwajcarskiej, i dzwony kościołów Rzymu. Radość z przyczyny tego szczęśliwego zdarzenia po całym rozszala się mieście.

Po południu Prefekt Papieżkich obrzędów zaprosił ustnie Kardynałów i przybyło tychże o pół do 21 godziny 46 do pałacu Watykańskiego. Wchodząc do kaplicy Syxtuskiej wdziali swoje kapelusze, tam zasiedli podług obrzędów. Jego Świętobliwość przyjechał uroczysto do pałacu Watykańskiego mając z sobą w karcie Kardynała Della Samaglia, Dziekana i Kardynała Paoce, Poddziękanię i Szambelana, a ubrawszy się w Papieżki ornat w zakrystyi przypierałszy do kaplicy, i po krótkiej modlitwie przystąpił do ołtarza, a siadłszy na środku stołu przyjmował powtórnie uszanowania. Składało się z całowania nóg i rąk przykrytych płuwiałem i ze ściskania Kardynałów. Po tej drugiej adoracyi J. X. Bofondi *Uditor di Sacra Rota*, mając ozapkę na głowie udał się z krzyżem przed ołtarz. Przed krzyżem postępowała mnoga ilość Pralatów i śpiewacy z grona Kapłanów śpiewający *Ecce Sacerdos magnus*. Udawali się przez Wschody Konstantyńskie do Watykańskiego Kościoła. Za krzyżem szli Kardynastowie, po nich Konserwatorowie Rzymskiego ludu, za nimi Bernetti Gubernator Rzymu i Xiążę Altieri Senator Rzymski, dopiero sili wspomnieni Kardynałowie pierwsi Dyakoni. Na końcu niesiono Jego Świętobliwość w krzesła, otoczony był gwardyją szlachezną i jej Kapitanami, obok których postępował Jeneral Porucznik Bracci Wódz naczelny wojsk liniowych i gwardyi Szwajcarskiej. Zamykali szereg *Uditor della Camera*, Podskarbi, *Maggior domo S. Apostolów*, Patryiarohowie, Arcybiskupi i Biskupi bawiący przy stolicy Papieżkiej, nareszcie Apostolscy Protonotaryjusze. — Gdy cały ten szereg wszedł do Watykańskiego kościoła udał się Oyciec S. przed ołtarz Najświętszego Sakramentu, gdzie zszadzony z krzesła odmówił klęcząc krótką modlitwę, a gdy szereg z krzyżem i w towarzystwie S. Zgromadzenia postępował ku Papieżkiemu ołtarzowi, wstał Jego Świętobliwość, wzięwszy powtórnie lufalę z rąk pierwszego Dyakona, znowu iak wprzódy niesiony był w krzesła. Stanawszy Jego Świętobliwość w samem Presbiteryjm odprawił modlitwę z nakrytą głową, wstąpił na ołtarz i usiadł w samym jego środku na ponsowej poduszce. Wtedy Kardynał Dyakon zaśpiewał pieśń pochwalną Am-

brozego, którą kapelani i śpiewacy Papieżcy kończyli. Podczas śpiewania tego hymnu odbierał Oyciec S. trzecie i publiczne uszanowanie od Kardynałów, którzy na krzesłach tym celem wystawionych podług przyzwoitego porządku zabrali miejsc. Po skończeniu adoracyi i hymnu śpiewali Kardynałowie Dziekani wiersze i modły za nowego Papieża. Papież zstąpił z ołtarza na stopnie i podług zwyczaju dał licznie zgromadzonemu ludowi napelniającemu kościół oczekiwane uroczyste i pierwsze Apostolskie błogostawienstwo. Uradowany lud życzył swojemu duchownemu i świeckiemu Rządcy szczęścia i pomyślności przez długi lat przeciąg. Gdy obrzędki te ukończyły się właśnie przy dzwonienu na Aniol Pański, złożył Jego Świętobliwość ornat Papieżki i piechotą udał się do Zakrystyi, na której stopniach wsiadł powtórnie z Kardynałami della Somaglia i Paoce do karety i tym samym szeregiem, z iakim przyjechał, wyjąwszy, że dwunastu stajennych szło z pochodniami przy powozie, odjechał do swojej stolicy do Kwirynału wśród powszechnych uniesień ludu i nieustannego hałasu dział wytoczonych na zamku S. Anioła. W trzech następujących dniach po wyniesieniu Jego Świętobliwości na tę godność śpieszyli tuteysi Xiążęta, Rzymska i zagraniczna Szlachta z życzeniami do Oycza S. i dla ucałowania Jego ręki. Papież przyjął ich łaskawie i pobłogosławił. Z powodu obrania Papieża przez wieczory tych trzech dni oświecone były pałace ciał dyplomatycznego, Xiążąt, Rzymskiej i obcey Szlachty, iako też domy miejskie.

W Niedziele d. 5. Października miała nastąpić uroczysta koronacya nowej głowy Kościoła.

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 22. Października. —

Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec żyta Złtp. od 9 i pół do 9 i gr. — pszenicy od 14 do 16 i grosz srebrny — ięczmienia 8 i pół — owsa od 5 i pół do 6 i grosz srebrny — siana fura iednokonna od 10 do 14 — parokonna od 15 do 16 i pół — słomy fura od 5 do 6.

Tancerze Paryscy Panna Hullin i Pan Ryszard wczoraj przybyli do Warszawy, a że śpieszą do miasta Moskwy, tylko raz okażą się na scenie tutejszcy, co w tych dniach nastąpi.

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest LXII. Numer Rozmaitości.)

Redakcyja, J. Bensus; Druk, J. Pillera.